

Z domową ojczyzną w sercach O „Roczniku Wieluńskim”

Jarosław Petrowicz

Od siedmiu lat ukazuje się w Wieluniu „**Rocznik Wieluński**”. W końcu lutego wydano zatem siódmy numer tego naukowego periodyku. Jest to organ Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, gromadzącego w swoich szeregach naukowców związanych z historyczną ziemią wieluńską. Wśród autorów znajdują się uczeni ze szkół wyższych w Łodzi, Opolu, Wrocławiu, Poznaniu, Piotrkowie Trybunalskim i Częstochowie, a także miejscowi historycy i regionaliści.

Od tego roku redaktorem naczelnym pisma jest historyk - dr Zdzisław Włodarczyk. Zresztą, pismo ma przede wszystkim profil historyczny. Większość artykułów w „Roczniku Wieluńskim” poświęcona jest zazwyczaj historii Wielunia i historycznej ziemi wieluńskiej od czasów najdawniejszych po współczesność. Tematykę kolejnych numerów rocznika poszerzały szkice z zakresu archeologii, dialektologii, etnografii, psychologii, historii sztuki, historii literatury, a nawet matematyki.

Jak co roku artykuły podzielono na kilka działów. Są wśród nich *Rozprawy i studia*, *Źródła i materiały*, *Miscellanea*, *Kronika*, *Recenzje i omówienia* oraz *Sprawozdania*.

W pierwszym dziale zamieszczono studium dra Tadeusza Grabarczyka i prof. Tadeusza Nowaka o Wieluniu z czasów pierwszych Jagiellonów, rozprawę o potopie szwedzkim na ziemi wieluńskiej pióra Damiana Orłowskiego oraz rozprawę o dziejach nowożytnych Osjakowa, napisany przez prezesa WTN, prof. Tadeusza Olejnika. W drugiej części zatytułowanej *Źródła i materiały* znajdują się cenne materiały źródłowe. Należą do nich opracowane przez mgra Tomasza Andrzeja Nowaka *Przyjęcia do prawa miejskiego w Wieluniu w latach 1540-1569*, przygotowane przez Agatę Młyńską *Akty wieluńskiej Komisji Boni Ordinis z 1781 roku*, opracowany przez dra Zbigniewa Szczerbika *Inwentarz Aleksandrowizny i Fomiszczyzny - części wsi Łągiewniki - z 1782 roku*, *Materiały do dziejów para-*

fii ewangelicko-augsburskiej w Wieluniu przygotowane przez dra Zdzisława Włodarczyka oraz *Wspomnienia księdza Józefa Kubicy o pracy duszpasterskiej w powiecie wieluńskim w okresie okupacji hitlerowskiej* opracowane przez ks. prof. Jana Związka. W części *Miscellanea* pomieszczono dwa teksty niehistoryczne, tj. przyrodniczy szkic mgr Izabeli Marty Szelağ o motylach dziennych na ziemi wieluńskiej oraz esej mgra Jarosława Petrowicza o motylach wieluńskich w poezji Henryka Pustkowskiego i Marii Ewy Aulich. W działach *Kronika* oraz *Recenzje i omówienia* znalazły swoje miejsce teksty dotyczące czasów najbliższych. Dr Honorata Skoczylas-Stawska poświęciła Janowi Juszczałowi szkic biograficzny, dr Tadeusz Grabarczyk zamieścił tu sprawozdanie z sesji naukowej, która odbyła się z okazji 600-lecia Lututowa, mgr Janina Pawlaczyk napisała literacką relację z noworocznego wykładu prof. Stanisława Kozłowskiego, natomiast mgr Andrzej Ruszkowski omówił czwarty numer (z 2007 roku) kwartalnika „Na sieradzkich szlakach”. Tradycyjnie zawartość rocznika uzupełnia sprawozdanie z działalności Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego przedstawione przez prof. Tadeusza Olejnika.

Dzieło wydawnicze naukowców związanych z Wieluniem zasługuje na podziw z kilku względów. Regularne wydawanie periodyku o stosunkowo dużej objętości, różnorodność problemowa i tematyczna, ścisły związek niemal wszystkich artykułów z historyczną ziemią wieluńską, wysoka jakość merytoryczna, wyrównany poziom naukowy każdego tomu - to tylko niektóre atuty „Rocznika Wieluńskiego”. Jak co roku rocznik wnosi do skarbcza naszej wiedzy bogaty i cenny materiał faktograficzny, nowe analizy, interpretacje i oceny. Trzeba przyznać, że pismo staje się obowiązkową lekturą miejscowych badaczy, regionalistów i nauczycieli, działaczy kulturalnych. Po prostu pełni funkcję kulturotwórczą. Należy zaznaczyć, że nie wszystkie towarzystwa naukowe porównywalne z WTN mają swoje periodyki, jeszcze mniej jest takich, które wydają pismo regularnie.

Jak pisze Bogdan Walczak, misją regionalnych towarzystw naukowych i ich periodyków jest badawcza eksploracja małych ojczyn. Wieluńskie Towarzystwo Naukowe spełnia to powołanie znakomicie. Choć nauka nie ma ojczyzny, uczonej ją posiada.

Warto dodać, że redaktor naczelny, kolegium redakcyjne i wszyscy autorzy wykonują swoją pracę bez żadnego wynagrodzenia. Publikacja nie ukazywałaby się też bez wsparcia finansowego ze strony Urzędu Miejskiego w Wieluniu.